

Sygn. akt **XXVII Ca 488/19**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Piotr Wojtysiak
Sędziowie:	Joanna Staszewska del. do SO Joanna Karczewska (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Kamila Jankowska

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2020r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w W.

przeciwko (...) B.V. z siedzibą w S.-R. w Holandii

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 10 lipca 2018 r., sygn. akt II C 7527/17

1. oddala apelację,
2. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz T. A. Nederland B.V. z siedzibą w S.-R. w Holandii kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt **XXVII Ca 488/19**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 listopada 2017 r. (...) Sp. z o.o. w W. domagał się zasądzenia od (...) B.V. w S.-R. 5.400 € z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2018 r. Sąd Rejonowy dla dla (...) W. w W. w punkcie I oddalił powództwo, w punkcie II zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.634 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

G. S., A. S., M. G., I. G., R. G., A. G., I. O., P. F., J. F., W. K., D. K., A. Ż., K. Ż., K. B., J. B., A. B., P. L. i W. G. (dalej: „pasażerowie”, „cedenci”) byli pasażerami lotu (...) z dnia 12.01.2017 r. relacji W.-V. i posiadali potwierdzone rezerwacje na ten lot.

Przedmiotowy rejs, którego faktycznym przewoźnikiem obsługującym była pozwana, stanowił lot łączony na trasie W. - M. - V..

Samolot wykonujący przedmiotowy rejs odkołował ze stanowiska postojowego w W. o godz. (...), następnie zawrócił z drogi kołowania na stanowisko postojowe. Przyczyną przerwania procedury startu było zachowanie 4 pasażerów, uznanych przez kapitana samolotu za zagrażające bezpieczeństwu lotu. Na stanowisku postojowym ww. pasażerów oraz ich bagaż — po interwencji policji — usunięto z pokładu. Samolot ponownie odkołował o godz. (...) i wystartował o(...).

Do portu docelowego w V. rejs dotarł z opóźnieniem w stosunku do planowanego czasu przylotu.

Pasażerowie przelali na powoda wierzytelności wobec pozwanej z tytułu odszkodowania za opóźnienie przedmiotowego lotu.

Okoliczności bezsporne Sąd pierwszej instancji mógł uznać za ustalone już w oparciu o zasady wyrażone w art. 229 i 230 k.p.c. W szczególności, pozwana nie kwestionowała, iż była przewoźnikiem obsługującym przedmiotowy lot, którego pasażerami — na podstawie potwierdzonych rezerwacji - były wymienione w pozwie osoby podróżujące do V. oraz że osoby te zawarły następnie z powodem umowy cesji, których przedmiotem były wierzytelności wobec pozwanej z tytułu odszkodowania za opóźnienie przedmiotowego lotu (pозwana podnosiła jedynie nieważność tych umów, nie kwestionując samego faktu ich zawarcia oraz ich przedmiotu). Pozwana przyznała również zaistnienie opóźnienia w dotarciu do portu docelowego w stosunku do godziny planowanej, przecząc jedynie twierdzeniom powoda o długości tego opóźnienia.

Ponadto Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń w oparciu o pismo Przedsiębiorstwa Państwowego (...) z dnia 8 maja 2018 r. i wydruku z dziennika pokładowego przedmiotowego samolotu. Przyczyny uznania przez Sąd pierwszej instancji - mimo zarzutów powoda - dowodu z przedstawionego dziennika pokładowego za dopuszczalny w niniejszym postępowaniu, oraz z których przeprowadzenie tego dowodu w istocie nie wpłynęło na treść rozstrzygnięcia, zostały bliżej omówione w dalszej części.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy poczynił następujące rozważania prawne.

Sąd Rejonowy stwierdził, iż powództwo podlegało oddaleniu w całości z uwagi na nieudowodnienie przez powoda zaistnienia łącznie wszystkich przesłanek warunkujących obowiązek zapłaty odszkodowania przez przewoźnika lotniczego.

W myśl art. 7 ust. 1 w zw. z art. 5 ust. 1 lit. c i art. 3 ust. 2 lit. a rozporządzenia nr 261/04 pasażerowie posiadający potwierdzoną rezerwację na lot odwołany mają prawo do odszkodowania od obsługującego przewoźnika lotniczego w wysokości - w zależności od długości lotu - 250€, 400€ albo 600€, chyba że zostali poinformowani o odwołaniu lotu co najmniej 2 tygodnie przed planowanym czasem odlotu, bądź w okresie krótszym i zaoferowano im przy tym zmianę planu podróży w granicach czasowych wylotu i przylotu wskazanych w art. 5 ust. 1 lit. c pkt ii) oraz (...)). Jak orzekł Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku w sprawach połączonych C-402/07 i C-432/07, „Artykuły 5, 6 i 7 rozporządzenia nr 261/2004 należy interpretować w ten sposób, że do celów stosowania prawa do odszkodowania pasażerów opóźnionych lotów można traktować jak pasażerów odwołanych lotów oraz że mogą oni powoływać się na prawo do odszkodowania przewidziane w art. 7 tego rozporządzenia, jeżeli z powodu tych lotów poniosą stratę czasu wynoszącą co najmniej trzy godziny, czyli jeżeli przybędą do ich miejsca docelowego co najmniej trzy godziny po pierwotnie przewidzianej przez przewoźnika lotniczego godzinie przylotu”.

Nadto, w wyroku w sprawach połączonych C-581/10 i C-629/10 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, iż „pasażerowie lotów opóźnionych o trzy godziny lub więcej nie mogą być traktowani w sposób odmienny od pasażerów korzystających z odszkodowania na podstawie art. 5 ust. 1 lit. c) pkt iii) tego rozporządzenia, ponieważ takie nierówne traktowanie nie jest należyście uzasadnione w świetle celów realizowanych przez to rozporządzenie. Aby usunąć to nierówne traktowanie, wykładni rozporządzenia nr 261/04 należy dokonywać w ten sposób, iż pasażerowie znacznie opóźnionych lotów mogą korzystać z odszkodowania takiego samego co pasażerowie lotów odwołanych, czyli z odszkodowania przewidzianego w art. 5 ust. 1 lit. c) pkt iii) tego rozporządzenia.”.

Ponadto, w myśl art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/04, obsługujący przewoźnik lotniczy nie jest zobowiązany do wypłaty rekompensaty przewidzianej w art. 7, jeżeli może dowieść, że odwołanie (też - opóźnienie) jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków.

Wreszcie, rozporządzenie nr 261/04 - zgodnie z jego art. 3 ust. 1 i 2 — ma zastosowanie do pasażerów pod warunkiem, że posiadają potwierdzoną rezerwację na dany lot, oraz - z wyjątkiem przypadku odwołania lotu, o którym mowa w art. 5 — stawia się na odprawę pasażerów w czasie określonym w art. 3 ust. 2 lit. a.

Z zasad wyrażonych w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. wynika, iż w sprawie o zapłatę odszkodowania z rozporządzenia nr 261/04 to powód winien podnieść i — w razie zaprzeczenia przez pozwaną — wykazać, iż: 1) posiadał potwierdzoną rezerwację na lot, 2) był pasażerem przedmiotowego rejsu, 3) że lot ten uległ opóźnieniu wynoszącemu co najmniej 3 godziny w stosunku do planowanej godziny dotarcia do portu docelowego, oraz 4) że przedmiotowy lot obsługiwany był przez pozwanego w sprawie. W razie wykazania przez powoda zaistnienia wszystkich ww. przesłanek, pozwany przewoźnik lotniczy może zwolnić się z obowiązku zapłaty odszkodowania jeżeli wykaże, iż opóźnienie jest spowodowane zaistnieniem „nadzwyczajnych okoliczności” w rozumieniu rozporządzenia nr 261/04, przy czym w przypadku opóźnienia krótszego niż 3 godziny okoliczność ta nie ma znaczenia.

W sprawie niniejszej powód winien również wykazać, iż nabył od pasażerów wierzytelność przysługującą wobec pozwanego. W ocenie Sądu, wbrew zarzutom pozwanej powód jest legitymowany do wytoczenia powództwa o wierzytelność dochodzoną w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W świetle zaś § 2 ww. przepisu - wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Z umowy przelewu winno wynikać przede wszystkim kto jest zbywcą (cedentem), na rzecz kogo zbywa (cesjonariusza), jak też jakiej wierzytelności przelew dotyczy.

Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że brak jest podstaw do stwierdzenia, iż właściwość zobowiązania bądź przepis prawa zabrania przeniesienia wierzytelności o zapłatę zryczałtowanego odszkodowania na podstawie art. 7 rozporządzenia 261/04 na inny podmiot niż pasażer lotu. Odszkodowanie z rozporządzenia nr 261/04 nie jest odszkodowaniem mającym charakter zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, do którego miałyby zastosowanie przepisy art. 448 i 449 k.c. Jest to bowiem świadczenie, którego zadaniem ma być ryczałtowe zniwelowanie szkody powstałej w wyniku nieprawidłowego wykonania umowy zawartej pomiędzy pasażerem, a przewoźnikiem, poniesionej przez pasażera w związku z odwołaniem lub opóźnieniem lotu. Szkada pasażera wynika zarówno ze straconego czasu i innych niedogodności związanych z opóźnieniem lotu (a więc z faktów mających ścisły związek z osobą pasażera), jak również z uszczerbku w majątku pasażera (zwiększone koszty- podróży, pogorszenie stanu zdrowia i wynikłe stąd koszty leczenia, utracony zarobek itd.). Odszkodowanie to pokrywa także szkodę majątkową wynikłą z utraconego zarobku, kosztów związanych ze zmianą miejsca transportu na przykład w porcie docelowym. Przewidziane w rozporządzeniu 261/04 zryczałtowane odszkodowanie ma na celu naprawienie szkody, bez konieczności wykazywania jej powstania czy też jej wysokości. Co więcej, przepisy Rozporządzenia zwalniają też pasażera z ciężaru wykazania rodzaju odniesionej szkody. Nie ma więc znaczenia czy dany pasażer odniósł szkodę o charakterze osobistym, czy też szkodę o charakterze majątkowym.

Nie można też objąć roszczeń dochodzonych przez powoda dyspozycją stosowanego odpowiednio art. 449 k.c., regulującego zakaz zbywania roszczeń przewidzianych w art. 444-448 k.c. W ocenie Sądu, stosowanie art. 449 k.c. per analogiam do roszczeń niebędących roszczeniami o zadośćuczynienie nie jest dopuszczalne. Co do zasady, wierzytelności mogą zostać zbyte, a wyjątki od tej zasady tj. przepisy ograniczające zbywalność, podlegają interpretacji ścisłej me zaś rozszerzającej.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił więc spotykanego stanowiska, iż wyłącznie szkody o charakterze materialnym dotyczy art. 19 Konwencji o ujednoczeniu niektórych prawideł dotyczących międzynarodowego przewozu lotniczego, sporządzonej w M. dnia 28 maja 1999 r. (Dz. U. z dnia 1 marca 2007 r.) stanowiący, że przewoźnik ponosi odpowiedzialność za szkodę wynikłą z opóźnienia w przewozie lotniczym osób, bagażu lub ładunku. Takiego stanowiska nie potwierdzają wyroki Trybunału Sprawiedliwości z dnia 6 maja 2010 roku w sprawie C-63/09 (W. vs. C.) oraz 13 października 2011 roku C-83/10 (sprawa S. R. i inni vs. A. France), w których Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że pojęcie szkody, o którym mowa w rozdziale III Konwencji należy rozumieć jako obejmujące zarówno szkodę o charakterze materialnym jak i krzywdę. Nie ma zatem podstaw do tego, aby pojęcie szkody użyte w rozdziale III Konwencji w tym w art. 19 ww. Konwencji zawęzić do szkody materialnej. Zatem nie można zgodzić się, że odszkodowanie przewidziane w Rozporządzeniu 261/2004 miało by mieć charakter wyłącznie zadośćuczynienia, a to miało by je odróżniać od odszkodowania, o którym mowa w Konwencji Montrealskiej.

Co prawda w wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 22 listopada 2012 r. C 139/11 wskazano, że przewidziany w art. 5 i 7 Rozporządzenia nr 261/2004 środek w postaci odszkodowania znajduje się poza zakresem stosowania konwencji warszawskiej i montrealskiej, podobnie jak w wyroku z dnia 23 października 2012 r. w sprawach połączonych (...) i (...) N. i in., jednakże nie można wywodzić w tych wyroków konkluzji, że przewidziane w Rozporządzeniu nr 261/2004 odszkodowanie ma wyłącznie charakter zadośćuczynienia i jego celem nie jest zaspokojenie roszczeń pasażerów z tytułu szkody majątkowej.

Należy wskazać, że strata czasu wiązać się może zarówno z dolegliwością w sferze czysto emocjonalnej, jak również z uszczerbkiem majątkowym zarówno w postaci straty rzeczywistej np. opłaconej doby hotelowej, niewykorzystania w całości opłaconej usługi turystycznej (zamówionej w miejscu docelowym), kosztów parkowania samochodu, kosztów niewykorzystanego biletu na dalszą podróż, kosztów przechowywania bagażu, czy też w postaci utraconych korzyści, np. utraconego zarobku.

O tym, że odszkodowanie ma również niwelować szkodę majątkową świadczy również art. 12 Rozporządzenia nr 261/2004, zgodnie z którym Rozporządzenie nie narusza praw pasażerów do dochodzenia dalszego odszkodowania, przy czym odszkodowanie uzyskane na podstawie Rozporządzenia może zostać potrącone z takiego odszkodowania. Zatem w przypadku zasądzenia na rzecz pasażera odszkodowania w rzeczywistej wysokości, odszkodowanie przyznane na podstawie Rozporządzenia stanowi część tego odszkodowania.

Wszystko to wskazuje, że celem rozporządzenia było zapewnienie odszkodowania pasażerom opóźnionych lotów niwelującego zarówno poczucie dyskomfortu związanego z opóźnieniem/odwołaniem lotu jak również poniesioną rzeczywistą szkodę majątkową wywołaną opóźnieniem/odwołaniem lotu.

Niedopuszczalność dokonania cesji, o której jest mowa w art. 509 k.c., wynikająca z właściwości zobowiązania, dotyczy przede wszystkim wierzytelności, które opiewają na świadczenia niepieniężne. Z pewnych względów niektórych wierzytelności nie dałoby się przenieść na inną osobę, ponieważ nie mogłyby być spełnione na rzecz innej osoby niż wierzyciel pierwotny (np. zobowiązanie do wykonania zabiegu lekarskiego). Fakt, iż ktoś jest pasażerem odwołanego (lub opóźnionego) lotu nie uniemożliwia mu zbycia wierzytelności o odszkodowanie, jeżeli odwołanie (lub opóźnienie) już nastąpiło. Może on, kierując się dowolnymi motywami, zbyć taką wierzytelność. Roszczenia odszkodowawcze w sprawie niniejszej nie mają — jak choćby niezbywalne roszczenie o alimenty — funkcji alimentacyjnej, mającej za zadanie zapewnić uprawnionemu utrzymanie w podstawowym, usprawiedliwionym zakresie.

Pozwana (niezasadnie) podważała jedynie ważność i skuteczność umów cesji zawartych przez powoda z pasażerami, nie kwestionując ani samego faktu ich zawarcia, ani ich treści, będącymi wobec tego okolicznościami bezspornymi. Wobec powyższego Sąd pierwszej instancji uznał, iż powód skutecznie nabył od pasażerów wierzycelność wobec pozwanej o odszkodowanie z tytułu opóźnienia przedmiotowego rejsu.

Z przesłanek warunkujących odpowiedzialność przewoźnika lotniczego za zapłatę odszkodowania, których zaistnienie winien wykazać powód, strony w sprawie spierały się w istocie jedynie co do czasu opóźnienia w dotarciu do portu docelowego.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż strona postępowania obowiązana jest dawać wyjaśnienia co do okoliczności spraw zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek (art. 3 k.p.c.), przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody (art. 6 k.p.c.), oraz złożyć oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych (art. 210 § 2 k.p.c.). Dopiero zgłoszenie okoliczności faktycznych podlega dowodzeniu (art. 227 k.p.c.) lub od tego dowodzenia jest zwolnione wskutek istnienia notorii (art. 228 k.p.c.), ich przyznania przez drugą stronę (art. 229 k.p.c.) lub ich przemilczenia przez przeciwnika procesowego (art. 230 k.p.c.), ewentualnie wskutek ich objęcia domniemaniem faktycznym (art. 231 k.p.c.) lub prawnym. Nie może zostać uznana za przyznany przez stronę fakt okoliczność nieprzytoczona przez stronę przeciwną.

Ponadto, Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na fakt, iż brak jest podstaw do domniemywania czy doszukiwania się w pismach profesjonalnego pełnomocnika treści wprost w nich nie wyrażonych, jak też interpretowania tego pisma w sposób sprzeczny z treścią wyrażoną wprost (por. odpowiednio uzasadnienia postanowień Sądu Najwyższego: z 8.12.1997 r., III CKN 289/97; - 26.08.1998 r., II CZ 71/98; z 12.12.2000 r., V CZ 110/00). Od zawodowych pełnomocników należy bowiem spodziewać się - ale i wymagać - należytego wypełniania spoczywających na nich i zastępowanych przez nich stronach ciężarów procesowych, w tym w zakresie formułowania własnych twierdzeń. W przypadku przytoczenia twierdzenia zbyt ogólnikowego, nieprecyzyjnego czy niezrozumiałego, doszukiwanie się intencji powodujących pełnomocnikiem w sformułowaniu tegoż twierdzenia i precyzowanie czy uzupełnianie go o treść niewyrażoną, w sposób dla zastępowanej przezeń strony korzystny, niebezpiecznie zbliżałoby takie działanie Sądu do wyłączenia strony w aktywności procesowej i naruszającego równowagę stron prowadzenia postępowania z myślą o interesie strony, a nie o zachowaniu bezstronności.

Sąd Rejonowy wskazał również, że sąd nie jest zobligowany w żaden sposób do doszukiwania się w zgromadzonym w toku sprawy materiale nie powołanych dowodów czy nie podniesionych szeroko rozumianych zdarzeń bądź okoliczności, które ewentualnie mogą być korzystne dla którejkolwiek ze stron postępowania. W świetle art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może orzekać na podstawie przeprowadzonych z urzędu dowodów na okoliczności, które nie wchodziły w zakres podstawy faktycznej żądania powoda (wyrok SN 24.11.2009 r., V CSK 169/09), nie jest zatem dopuszczalne uwzględnienie powództwa na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda (wyroki SN: 27.03.2008 r., II CSK 524/07; 18.03.2005 r., II CK 556/04).

W sprawie niniejszej powód podnosił zaistnienie opóźnienia rejsu wynoszącego ponad trzy godziny, pozwany wskazanej długości opóźnienia przeczył, powód winien zatem udowodnić o jakiej godzinie miało nastąpić dotarcie do portu docelowego i w jakim czasie lot (...) faktycznie do niego dotarł - obie strony tymczasem milczały co do tych faktów. Powód nie zgłaszał też żadnych dowodów na te okoliczności, co więcej - paradoksalnie - podważał moc dowodową jedynego zgłoszonego w sprawie środka dowodowego, z którego faktyczna godzina lądowania mogła wynikać (dziennika pokładowego). W tych realiach, czas opóźnienia przedmiotowego rejsu pozostał niewykazany, co musiało prowadzić do oddalenia powództwa.

Sądowi pierwszej instancji nie umknęło wskazanie w zgłoszonych (na inne okoliczności) potwierdzeniach rezerwacji cedentów przewidywanych godzin startów i lądowań na poszczególnych odcinkach rejsu, jednakże po pierwsze - wobec milczenia stron Sąd nie był władny poczynić ustaleń czy na tych dokumentach podano godziny według czasu polskiego, lokalnego w danym porcie wylotu/przygotu, czy wreszcie powszechnie stosowanego w lotnictwie czasu (...), po drugie zaś - nie sposób nie spostrzec, iż godziny wskazane na poszczególnych rezerwacjach różnią się.

Również z kwestionowanego przez powoda wydruku z dziennika pokładowego możliwym byłoby wyczytanie godziny lądowania w porcie w V., ponownie jednak - wobec milczenia i braku inicjatywy stron – Sąd Rejonowy nie mógł poczynić ustaleń co do godziny lądowania, w tym co do określenia rodzaju czasu na tym wydruku wskazanego (lokalny czy (...)).

Oceniając zarzuty powoda wywiedzione przeciwko przedstawieniu przez pozwanego wydruku z dziennika pokładowego sporządzonego w języku obcym Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności zważył, iż pełnomocnik powoda nigdy nie zaprzeczył twierdzeniom pozwanej, iż powołane w odpowiedzi zdarzenie (konieczność zawrócenia samolotu z drogi kołowania i usunięcia pasażerów swym zachowaniem zagrażających bezpieczeństwu lotu), na dowód którego zgłoszono wydruk z dziennika pokładowego, rzeczywiście zaistniało. Zarzut niewykazania środkami dowodowymi zaistnienia faktu, którego zaistnienie nie jest kwestionowane, nie jest jednoznaczny z zarzutem, że powoływany fakt nie zaistniał, tym samym nie byłoby zupełnie bezpodstawnym przyjęcie, iż wszelkie wady rzeczzonego wydruku nie mają znaczenia, bowiem samo zaistnienie faktu jest bezsporne, a sam dowód w tej sytuacji zbędny.

Niezależnie od powyższego jednak, powód na żadnym etapie postępowania nie podnosił, iżby treść przedmiotowego dokumentu była dla niego niezrozumiała, jak też - iżby powziął choćby wątpliwość co do rzetelności tłumaczenia istotnego (w kontekście okoliczności, na które dowód ten został zgłoszony, tj. zaistnienia zdarzenia stanowiącego „nadzwyczajną okoliczność”) fragmentu tego dokumentu, przytoczonego przez pozwanego w odpowiedzi na pozew.

Nie bez znaczenia jest też okoliczność, iż powód jest profesjonalistą, z racji prowadzonej przez siebie działalności wręcz zawodowo zajmującym się prowadzeniem sporów sądowych z liniami lotniczymi. Będąc uwikłanym w tysiące tego typu postępowań, w których przeprowadzanie dowodów z dzienników pokładowych jest nagminne, niewątpliwie wiadomym mu jest, iż dzienniki pokładowe powszechnie prowadzone są w języku angielskim, a rodzaje dokonywanych w nich wpisów zapewne są mu dobrze znane. O ile zatem słusznie podnosi powód, iż – co do zasady – dokument sporządzony w języku obcym winien być przedstawiany w sprawie wraz z tłumaczeniem na język polski, to jednak w tym konkretnym przypadku ani obydwu stronom postępowania, ani Sądowi Rejonowemu, nie mogło nastroić istotnych trudności odczytanie treści tego konkretnie dokumentu przedstawionego przez pozwanego, co zresztą zdaje się potwierdzać niepowoływanie się przez powoda na niezrozumienie przez niego treści rzeczzonego dziennika pokładowego, czy choćby prowadzenie z pozwanym na etapie przedsądowym korespondencji w tym właśnie języku, w którym ów dziennik sporządzono. Niewątpliwie zatem przeprowadzenie w niniejszym postępowaniu dowodu z przedstawionego przez pozwanego wydruku z dziennika pokładowego złożonego jedynie w języku oryginalnym nie pozbawiało, ani nie ograniczało możliwości dochodzenia przez powoda swych praw.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd pierwszej instancji uznał, iż przeprowadzenie ww. dowodu było w sprawie dopuszczalne, oraz że potwierdza on zaistnienie konieczności przerwania procedur startu, zawrócenia samolotu z drogi kołowania, usunięcia z pokładu pasażerów zagrażających bezpieczeństwu i ponownego rozpoczęcia startu po dokonaniu ww. czynności.

Powyższe zdarzenie w ocenie Sądu Rejonowego niewątpliwie stanowi „zaistnienie nadzwyczajnych okoliczności” w rozumieniu art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/04, choć – jak już wspomniano - nie miało to istotnego znaczenia dla wyniku sprawy niniejszej. W pierwszej kolejności dla powstania obowiązku przewoźnika lotniczego zapłaty odszkodowania konieczne jest zaistnienie (a w sprawie - wykazanie) opóźnienia wynoszącego co najmniej 3 godziny w dotarciu do portu docelowego, a tego faktu powód nie wykazał. Nie miał znaczenia ani czas opóźnienia wylotu, ani – w przypadków lotów łączonych - długość opóźnienia w dotarciu do portu międzylądowania, skoro (w świetle stanowiących podstawę powództwa twierdzeń powoda) cedenci podróżowali do V., nie do M. (por. orzeczenia (...): 26.02.2013 r. w sprawie C-11/11, 31.05.2018 r. w sprawie C-537/17), stąd dokonywanie w sprawie niniejszej ustaleń w powyższym zakresie było bezcelowe. Co więcej, w razie opóźnienia lotu wynoszącego w chwili lądowania na lotnisku docelowym co najmniej trzy godziny, będącego następstwem nie tylko nadzwyczajnej okoliczności, ale także innej, nienależącej do tej kategorii okoliczności, opóźnienie będące następstwem tej pierwszej okoliczności powinno zostać odliczone od całkowitego opóźnienia danego lotu w chwili lądowania na lotnisku docelowym w celu dokonania oceny, czy z tytułu opóźnienia tego lotu należy wypłacić odszkodowanie przewidziane w art. 7 tego rozporządzenia

(motyw 54 pytania (...) 4.05.2017 r. w sprawie C-315/15) – na gruncie sprawy niniejszej opóźnienie w dotarciu do portu docelowego w V. bezspornie nastąpiło, gdyby nawet okazało się, iż wyniosło ono ponad 3 godziny, to z tego czasu należałoby odliczyć czas opóźnienia spowodowanego przez niebezpieczne zachowanie 4 usuniętych z pokładu pasażerów.

Sąd Rejonowy w wyroku orzekł o oddaleniu powództwa, jak również o kosztach postępowania, zgodnie z wynikającą z art. 98 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powód przegrał proces w całości, winien więc zwrócić pozwanemu całość poniesionych przez niego kosztów, na które złożyły się kwoty 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (§2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r.)

Apelację od przedmiotowego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając je w całości.

Apelujący zaskarżanemu orzeczeniu zarzucił:

a) art. 228 § 1 i 2 k.p.c. poprzez brak ustalenia, że widniejące na umowach rezerwacyjnych godziny startów i lądowań przedstawiane są według czasu lokalnego, natomiast godziny w „journey log” (dzienniku pokładowym) przedstawiane są według czasu uniwersalnego ((...)), co jest faktem powszechnie znanym, ewentualnie znanym Sądowi I instancji z urzędu z uwagi na prowadzenie licznych spraw dotyczących rekompensaty za opóźnione i odwołane loty, co mogłoby mieć istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ z uwagi na brak ustalenia według jakiego czasu przedstawiane są informacje o godzinach startów i lądowań na umowie rezerwacyjnej oraz w dzienniku pokładowym, Sąd I instancji przyjął, że w niniejszej sprawie nie wykazano opóźnienia wynoszącego powyżej 3 godziny w porcie docelowym, a zatem powództwo należało oddalić;

b) art. 232 zdanie 2 k.p.c. poprzez brak weryfikacji przez Sąd I instancji jakie godziny przedstawiają umowy rezerwacyjne i dziennik pokładowy tj. czy przedstawiają one czas lokalny, czy czas uniwersalny, w sytuacji, gdy wydaje się, że Sąd I instancji - w przeciwieństwie do stron - miał w tym zakresie wątpliwości, a jednocześnie okoliczności te były istotne dla sprawy, co w konsekwencji mogło mieć wpływ na wynik sprawy (ustalenia, że nie udowodniono istnienia opóźnienia wynoszącego ponad 3 godziny);

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wybiórczą ocenę materiału dowodowego polegającą na ustaleniu przez Sąd I instancji, że Powód poza kwestionowaniem dokumentu prywatnego Pozwanego jakim był wydruk z systemu Pozwanego, milczał co do okoliczności czasu opóźnienia lotu, którego dotyczyło niniejsze postępowanie, podczas, gdy Powód złożył wniosek o zobowiązanie Przedsiębiorstwa Państwowego (...)” do wykazania momentu startu i lądowania skarżonego lotu, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyżej omówione ustalenia doprowadziły sąd do uznania braku sprostania przez Powoda ciężarowi dowodu i w konsekwencji do oddalenia powództwa);

d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego polegającą na ustaleniu, że w sprawie nie wykazano istnienia opóźnienia wynoszącego co najmniej 3 godziny w porcie docelowym, w sytuacji, gdy dowody przedłożone w postaci umów rezerwacyjnych dziennika pokładowego i informacji od (...) jednoznacznie potwierdzają istnienie opóźnienia powyżej 3 godzin w porcie docelowym i to nawet po odjęciu od czasu lotu 46 minut związanych - według oświadczenia Pozwanego - z koniecznością powrotu do W. i usunięciem niebezpiecznych pasażerów, co miało istotny wpływ na wynik sprawy - ustalenie przez Sąd 1 instancji braku opóźnienia powyżej 3 godzin doprowadziło do przekonania o niezasadności powództwa;

e) art. 217 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. polegający na oddaleniu wniosków dowodowych Powoda w postaci zeznań świadków zgłoszonych na okoliczność stawienia się przez świadków do odprawy, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy, poprzez brak weryfikacji przez Sąd I instancji istnienia wszystkich przesłanek odszkodowawczych w niniejszej sprawie.

Pozwana wniosła odpowiedź na apelację wnosząc o:

1) oddalenie apelacji Powódki w całości;

2) zasądzenie od Powódki na rzecz Pozwanej kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Rejonowy, w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie przedstawiając logiczną argumentację prawną.

Ustalenia sądu I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Sprawia to, że nie zachodzi potrzeba powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w niniejszej sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1997 r., sygn. akt II UKN 61/97 - OSNAP 1998 r. nr 3, poz. 104; wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97 - OSNC 1999 r., z. 3, poz. 60; wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1999 r., sygn. akt I PKN 21/98 - OSNAP 2000, nr 4, poz. 143).

Wbrew twierdzeniom apelacji, nie doszło do naruszenia art. 228 § 1 i 2 k.p.c., jak wskazuje apelant poprzez brak ustalenia, że widniejące na umowach rezerwacyjnych godziny startów i lądowań przedstawiane są według czasu lokalnego, natomiast godziny w „journey log” (dzienniku pokładowym) przedstawiane są według czasu uniwersalnego (...), co jest faktem powszechnie znanym, ewentualnie znanym Sądowi I instancji z urzędu z uwagi na prowadzenie licznych spraw dotyczących rekompensaty za opóźnione i odwołane loty.

Uznanie, że dany fakt jest faktem powszechnie znanym (notorycznym) w znaczeniu procesowym, należy do oceny sądu (por. wyr. SA w Warszawie z 15.11.2013 r., VI ACa 591/12, Legalis). Tego, co jest powszechnie znane, nie można oznaczyć na podstawie stałych kryteriów, albowiem zależy to od określonego miejsca i czasu. Przyjmuje się, że są to okoliczności, zdarzenia, czynności lub stany, które powinny być znane każdemu rozsądnemu i posiadającemu doświadczenie życiowe mieszkańcowi miejscowości, w której znajduje się siedziba sądu. Jednak sąd nie może przyjąć, że określony fakt, istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, jest powszechnie znany, gdy chociaż część zebranego w sprawie materiału temu przeczy (zob. wyr. SN z 4.5.1977 r., IV CR 150/77, Legalis). Fakt, który ze względu na swój charakter może być ustalony jedynie przy wykorzystaniu wiadomości specjalnych (opinii biegłego), nie może być jednocześnie uznany za fakt notoryjny. Ponadto, nie może być uznany za notoryjny fakt, który jest sporny między stronami, albo nie potwierdzają go w pełni przeprowadzone dowody (wyr. SN z 13.12.2013 r., III CSK 66/13, Legalis).

Z drugiej strony, zamieszczenie w Internecie informacji o fakcie nie oznacza, że jest on powszechnie znany w rozumieniu art. 228 § 1 KPC (por. wyr. SN z 10.2.2010 r., V CSK 269/09, Legalis i z 30.1.2014 r., III CSK 79/13, Legalis; wyr. SA w Gdańsku z 9.2.2010 r., I ACa 1156/09, POSAG 2010, Nr 2, poz. 33; wyr. SA w Warszawie: z 19.2.2014 r., I ACa 1073/13, Legalis i z 17.2.2017 r., III AUa 1452/15, Legalis).

Czas, według którego wyznaczone są godziny startów i lądowań, przedstawione w umowach rezerwacyjnych, czy też zwłaszcza w dzienniku pokładowym, nie można uznać za powszechnie dostępne, a tym samym za fakt powszechnie znany. Tym bardziej, iż prawidłowe jego określenie niekiedy wymaga wiedzy specjalistycznej, ze swej istoty znanej wąskiemu gronu wyznaczonemu, np. dzięki wykształceniu czy zainteresowaniom.

Zgodnie bowiem z art. 228 § 1 k.p.c. fakty powszechnie znane nie wymagają dowodu, zaś zgodnie z par. 2 cytowanego przepisu to samo dotyczy faktów znanych sądowi urzędowo, jednakże sąd powinien na rozprawie zwrócić na nie uwagę stron.

Przez pojęcie faktów znanych sądowi urzędowo rozumie się zatem w nauce okoliczności faktyczne znane sądowi orzekającemu (sędziemu) z jego działalności urzędowej, z którymi zetknął się on bezpośrednio przy dokonywaniu czynności procesowych (por. orzeczenie SN z dnia 17 grudnia 1958 r., III CR 462/58, OSNC 1962, nr 1, poz. 6).

Przyjmuje się także, że fakty znane sądowi urzędowo powinny być przytoczone przez sąd na rozprawie tak, aby strony mogły się co do nich wypowiedzieć. Powołanie bowiem w uzasadnieniu orzeczenia znanych sądowi z urzędu okoliczności, które nie były przedmiotem rozprawy, stanowi uchybienie art. 228 (zob. orzeczenie SN z dnia 10 maja 1956 r., II CR 26/56, PiP 1958, z. 2, s. 345; wyrok SN z dnia 25 sierpnia 1970 r., II PR 418/69, OSNC 1971, nr 5, poz. 89; wyrok SN z dnia 8 marca 1974 r., II CR 1/74, LEX nr 7427; wyrok SN z dnia 9 czerwca 1975 r., II CR 284/75, LEX nr 7714; wyrok SN z dnia 27 listopada 1978 r., III CRN 238/78, LEX nr 8152). Podkreśla się, że do prawidłowego zastosowania art. 228 § 2 nie wystarcza ogólnikowe powołanie się na fakty znane sądowi z innych rozpatrywanych spraw, lecz niezbędne jest przytoczenie konkretnego faktu, wskazanie sprawy, w której nastąpiło jego stwierdzenie, wreszcie zwrócenie uwagi stron na fakt, na którym sąd zamierza się oprzeć jako na znanym mu urzędowo (zob. wyrok SN z dnia 6 lutego 1963 r., III CR 75/62, OSNC 1964, nr 1, poz. 18).

Uchybieniem procesowym jest zatem ewentualne powołanie się przez Sąd dopiero w uzasadnieniu orzeczenia na znane Sądowi z urzędu okoliczności, które nie były przedmiotem rozprawy, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Wobec powyższego zarzut ten należało uznać za chybiony.

Nie można również podzielić argumentacji przedstawionej, co do zarzutu dotyczącego naruszenia art. 232 zdanie 2 k.p.c. poprzez brak weryfikacji przez Sąd I instancji jakie godziny przedstawiają umowy rezerwacyjne i dziennik pokładowy tj. czy przedstawiają one czas lokalny, czy czas uniwersalny.

„Uprawnienie sądu do dopuszczenia dowodu z urzędu (art. 232 zd. 2 k.p.c.) jest uprawnieniem szczególnym, istotnym w swych konsekwencjach procesowych odstępstwem od reguły ciężaru dowodu i jako takie powinno być stosowane w minimalnym zakresie. Działanie sądu z urzędu może bowiem prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron, wynikających z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (zob. wyr. SN z 12.12.2000 r., V CKN 175/00, Legalis; wyr. SN z 26.3.2009 r., I CSK 415/08, Legalis). Przewidziane w art. 232 zd. 2 k.p.c. uprawnienie sądu do dopuszczenia dowodu z urzędu pozostaje uprawnieniem procesowym w toku całego postępowania dowodowego (także w postępowaniu apelacyjnym) i nie może przekształcić się w procesowy obowiązek sądu. Skorzystanie przez sąd z uprawnienia do dopuszczenia dowodu niewskazanego przez stronę co do zasady należy do jego dyskrecjonalnej władzy (tak trafnie SN m.in. w wyr. z 17.4.2008 r., I CSK 79/08, Legalis; w wyr. z 6.5.2010 r., II CSK 602/09, Legalis; wyr. SN z 5.11.2008 r., I CSK 138/08, Legalis). Sąd, podejmując z urzędu inicjatywę dowodową, powinien kierować się przede wszystkim rodzajem żądania i charakterem postępowania oraz okolicznościami sprawy, które wskazują, że uczestnik postępowania nie może sam bronić swoich praw (np. sprawa o dział spadku – zob. art. 684 k.p.c.; sprawa z wniosku o umieszczenie osoby chorej psychicznie, bez jej zgody, w szpitalu psychiatrycznym – zob. art. 21 i n. OchrZdrPsychU). W orzecznictwie wskazuje się, że dopuszczenie dowodu z urzędu powinno nastąpić przede wszystkim, gdy wiadomość o konkretnych środkach dowodowych, istotnych dla poczynienia ustaleń, poweźmie sąd przy czynnościach urzędowych, np. z oświadczenia strony lub z akt sprawy, nie zaś drogą pozaprocesową, jeżeli przemawiają za tym szczególne względy, np. zapobieżenie uchybieniu zasadzie równości (równouprawnienia) stron (tak SN w wyr. z 30.1.2007 r., IV CSK 346/06, Legalis; w wyr. z 15.12.2005 r., V CK 400/05, OSP 2006, Nr 11, poz. 127). Ponadto można przyjąć, że na sądzie spoczywa obowiązek skorzystania z uprawnienia z art. 232 zd. 2 k.p.c., gdy zachodzi podejrzenie prowadzenia przez strony procesu fikcyjnego (zob. wyr. SN z 27.4.2004 r., II CK 238/03, Legalis). Sąd, korzystając z uprawnienia z art. 232 zd. 2 k.p.c., powinien mieć na uwadze, że zbyt duża aktywność sądu w postępowaniu dowodowym może zrodzić podejrzenie o brak obiektywizmu sędziowskiego, immanentnie związanego z prawem do rzetelnego procesu. To strony (uczestnicy postępowania) mają obowiązek przejawiać aktywność w celu wykazania wszystkich istotnych okoliczności i faktów, z których wywodzą skutki prawne i jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych sąd powinien skorzystać ze swojego uprawnienia (nie obowiązku) do podjęcia inicjatywy dowodowej. Nie może ona jednak przerodzić się – co umożliwiał art. 232 k.p.c. w dawnym brzmieniu – w przeprowadzanie dochodzenia dla ustalenia koniecznych dowodów (zob. wyr. SN z 20.12.2005 r., III CK 121/05, Legalis).” (Art. 232 k.p.c. T. IA red. Góra-B. 2020, wyd. 3/Krakowiak, Legalis).

Jedynie w wyjątkowych wypadkach dopuszczenie dowodu z urzędu może zostać uznane za obowiązek, którego naruszenie jest uchybieniem procesowym (zob. wyr. SN z 14.12.2000 r., I CKN 661/00, Legalis). W szczególności nie dotyczy to sytuacji, gdy strona reprezentowana jest przez profesjonalnego pełnomocnika. Ponadto, w świetle

art. 232 k.p.c. sąd nie jest zobowiązany do zarządzenia dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych, pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązki procesowe wynikające z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. obciążają stronę niezależnie od tego, czy korzysta ona z profesjonalnego zastępstwa procesowego czy też działa w procesie samodzielnie (zob. wyr. SA w Łodzi z 22.9.2017 r., I ACa 176/17, Legalis).

W tym zakresie Sąd pierwszej instancji poczynił właściwe wnioski wskazując, iż z zasad wyrażonych w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. wynika, iż w sprawie o zapłatę odszkodowania z rozporządzenia nr 261/04 to powód winien podnieść i – w razie zaprzeczenia przez pozwaną – wykazać, iż: 1) posiadał potwierdzoną rezerwację na lot, 2) był pasażerem przedmiotowego rejsu, 3) że lot ten uległ opóźnieniu wynoszącemu co najmniej 3 godziny w stosunku do planowanej godziny dotarcia do portu docelowego, oraz 4) że przedmiotowy lot obsługiwany był przez pozwanego w sprawie. Obowiązek wykazania, że przedmiotowy lot był opóźniony o przynajmniej trzy godziny spoczywał więc na powódce, tym bardziej że była ona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika.

Konkludując powyższe rozważania, należy przytoczyć ustalenia Sądu Najwyższego, które stwierdzają, że „przewidziane w art. 232 zdanie drugie k.p.c. uprawnienie sądu do dopuszczenia dowodu niewskazanego przez strony ma charakter wyjątkowy, co oznacza, że nieprzeprowadzenie tego dowodu przez sąd z urzędu tylko w szczególnym wypadku może uzasadniać podstawę kasacyjną. W razie gdy sąd z prawa wynikającego z art. 232 zdanie drugie k.p.c. nie skorzysta, strona nie może konstruować uzasadnionego zarzutu apelacyjnego, a zwłaszcza kasacyjnego, (vide: postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 22 czerwca 2018 r., II CSK 108/18).

Następnie strona powodowa zarzuciła naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wskazując dwa aspekty. W pierwszej kolejności zarzut odnosi się wybiórczej oceny materiału dowodowego polegającej na ustaleniu przez Sąd I instancji, że powód poza kwestionowaniem dokumentu prywatnego pozwanego jakim był wydruk z systemu pozwanego, milczał co do okoliczności czasu opóźnienia lotu, którego dotyczyło niniejsze postępowanie, podczas, gdy powód złożył wniosek o zobowiązanie Przedsiębiorstwa Państwowego (...) do wykazania momentu startu i lądowania skarżonego lotu, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Kolejny zarzut dotyczy swobodnej oceny materiału dowodowego polegającej na ustaleniu, że w sprawie nie wykazano istnienia opóźnienia wynoszącego co najmniej 3 godziny w porcie docelowym, w sytuacji, gdy dowody przedłożone w postaci umów rezerwacyjnych dziennika pokładowego i informacji od (...) jednoznacznie potwierdzają istnienie opóźnienia powyżej 3 godzin w porcie docelowym i to nawet po odjęciu od czasu lotu 46 minut związanych - według oświadczenia Pozwanego - z koniecznością powrotu do W. i usunięciem niebezpiecznych pasażerów, co miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej - niż przyjął sąd - wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy przeanalizował cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, uzasadnił, które dowody w sprawie oraz w jakim zakresie uznał za wiarygodne oraz wyprowadził z tego materiału wnioski w sposób logiczny i oparty na doświadczeniu życiowym. Zdaniem Sądu Okręgowego w tym zakresie Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnych naruszeń. Tej dokonanej ocenie dowodów Sąd Rejonowy dał wyraz w bardzo szczegółowym i rzetelnie sporządzonym uzasadnieniu.

W analizowanej sprawie Sąd odwoławczy nie dostrzegł w rozumowaniu Sądu pierwszej instancji naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. a zarzuty stawiane przez powódkę nie mogły odnieść postulowanego przezeń skutku. Nie można bowiem zarzucić braku logiki i naruszenia zasad doświadczenia życiowego stanowisku Sądu Rejonowego.

Skarżąca zdaje się pomijać fakt, iż Sąd pierwszej instancji przeprowadził dowód i dokonał ustaleń w oparciu o pismo Przedsiębiorstwa Państwowego (...) z dnia 8 maja 2018 r., jednakże przeprowadzenie tego dowodu w istocie nie wpłynęło na treść rozstrzygnięcia, gdyż z jego treści wynikało, że nie jest znana godzina lądowania samolotu w porcie docelowym.

Nadto, przypomnieć należy, że zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. Sposób rozłożenia ciężaru dowodu został określony w art. 6 k.c., z którego wynika, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00 samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). Z zasadą ciężaru dowodu łączy się ponadto negatywna konsekwencja dla strony niepotrafiącej udowodnić swoich twierdzeń. Sąd powinien przyjąć za prawdziwe fakty udowodnione przez stronę obciążoną dowodem i pominąć te, których nie wykazała w sposób przekonujący. Ponadto z komentowanego przepisu wynika jeszcze jedna konsekwencja – sąd ma obowiązek rozstrzygnięcia merytorycznego w danej sprawie, nawet wtedy, gdy postępowanie dowodowe nie przyniosło efektu. Zgodnie z podzielanym powszechnie poglądem doktryny, w takim wypadku sąd powinien rozstrzygnąć na niekorzyść osoby, która opierała swe twierdzenia na faktach nieudowodnionych (P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. I, s. 34; podobnie K. Piasecki (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., red. K. Piasecki, s. 770). Wynika z tego, że strona która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał, a Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów (tak trafnie Sąd Apelacyjny w Białymstoku, postanowienie z dnia 28 lutego 2013 r. I ACa 613/12).

Wobec powyższych ustaleń należy uznać zarzuty za bezzasadne.

Ostatni z zarzutów dotyczy naruszenia przepisu art. 217 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. polegający na oddaleniu wniosków dowodowych Powoda w postaci zeznań świadków zgłoszonych na okoliczność stawienia się przez świadków do odprawy, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy, poprzez brak weryfikacji przez Sąd I instancji istnienia wszystkich przesłanek odszkodowawczych w niniejszej sprawie.

Stosownie do treści art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty istotne dla rozstrzygnięcia, z kolei art. 217 § 2 k.p.c. stanowi, że Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

Trzeba w tym miejscu podnieść, że art. 217 § 1 k.p.c., który dotyczy postępowania stron, określając ich uprawnienia i obowiązki w postępowaniu dowodowym oraz nakładając na nie, między innymi obowiązek przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów w określonym czasie i pod określonymi rygorami procesowymi, nie odnosi się do Sądu i nie określa jego uprawnień ani obowiązków, w konsekwencji nie może być więc przez Sąd naruszony. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew

lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności (art. 207 § 6 k.p.c.). Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Tak sformułowany zarzut należy uznać za całkowicie bezzasadny, bowiem wniosek dowodowy w postaci zeznań świadków zgłoszonych na okoliczność stawienia się przez świadków do odprawy dowodziłby faktu już udowodnionego, na podstawie innych dowód przedstawionych w sprawie.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił omawianą apelację, działając na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.